

IX Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych

Z udziałem ponad 200 uczestników rozpoczął się w czwartek w Bydgoszczy IX Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Range tegorocznego zjazdu podnosi to, że odbywa się on w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i w okresie przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej.

Na zjazd, w którym biorą udział przedstawiciele środowisk literackich z ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem z Warmii i Mazur oraz z innych części kraju, przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Morawski, wiceprezes Rady Naczelnej TRZZ — Jan Izydorek.

W obradach uczestniczą członkowie ZG ZLP z prezesem Jarosławem Iwaszkiewiczem.

Obradujemy tutaj — powiedział J. Iwaszkiewicz — na zjeździe pisarzy ziem zachodnich i północnych, ale nasz kraj jest jeden, Polska jest jedna i my nie dzielimy się na pisarzy ziem zachodnich i innych. Wszyscy chcemy być pisarzami Polski Ludowej. Zjazd pisarzy ziem zachodnich i północnych mają swoją piękną tradycję, zainicjowaną przed laty przez grupę pisarzy wrocławskich. I na tych zjazdach również manifestuje się jedność naszej literatury. Znajduje w niej odbicie głębokie pragnienie całej ludzkości — pragnienie pokoju. Musimy być czujni i musimy przeciwstawiać się zachodniomierczy-

kiemu rewizjonizmowi, nacjonalizmowi i szowinizmowi, który niespokoi nie tylko nas, ale i wszystkich ludzi dobrej woli w Europie i na całym świecie. Mamy tradycję wielkiej kultury, wielką, dramatyczną, niezrównaną historię narodu polskiego. To wszystko musimy przenieść — niby arkę przymierza — ze stulecia w stulecie, z tysiąclecia w nowe tysiąclecie — i wzbogacić.

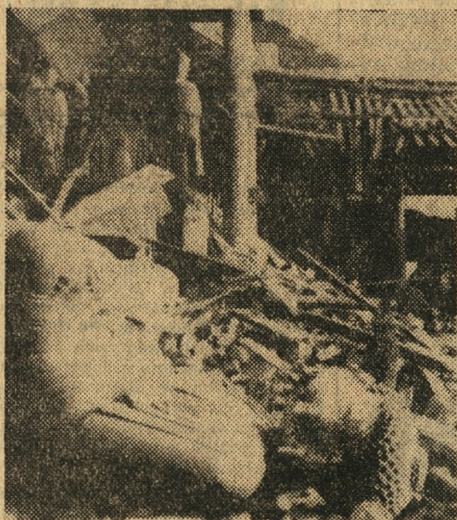
Następnie zabrał głos Zenon Kliszko (omówienie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Przemówienie spotkało się z bardzo serdecznym przyjęciem uczestników zjazdu.

Adam Rapacki uda się do Szwecji

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Szwecji — Torstena Nilssona, 5 czerwca udaje się z wizytą oficjalną do Sztokholmu minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki. Jak wiadomo, min. Nilsson odwiedził Polskę w kwietniu 1964 r.

Podczas 5-dniowego pobytu min. Rapackiego w Sztokholmie przeprowadzone zostaną rozmowy w szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych na tematy interesujące oba kraje. Min. Rapacki zostanie przyjęty przez króla Szwecji — Gustawa VI Adolfa oraz przez premiera — Tage Eriandera. (PAP)



Indonezja potrzebuje 1,3 mld dolarów na odbudowę swej gospodarki

Indonezyjski minister sprawiedliwości Sugiharto oświadczył w Bandungu (Jawa zachodnia), że w różnych częściach kraju więzionych jest obecnie sto tys. komunistów. Sugiharto nie wspominał o tym, ilu komunistów zamordowano: „półtorę dowo” mówi się o 200 tys. aleweli obserwatorów krwawych wydarzeń indonezyjskich obliczało liczbę śmiertelnych ofiar terroru wśród komunistów i całej lewicy na 300 tys., pół miliona albo i więcej.

Wicepremier sułtan Buwono, bawiący w Tokio stwierdził tam, że Indonezja potrzebowała około miliarda i 300 mln. dolarów pomocy zagranicznej, aby odbudować swoją gospodarkę w ciągu czterech lat.

Rząd japoński zaaprobował

Couve de Murville o swej wizycie w Polsce

W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a cotygodniowe posiedzenie Rady Ministrów. Przegląd sytuacji międzynarodowej dokonany przez ministra Couve de Murville'a poświęcony był w szczególności jego wizycie w Polsce.

Couve de Murville podkreślił duże wrażenie, jakie wywarła na nim żywotność narodu polskiego. Wskazał też na tendencję rozwojową stosunków francusko - polskich i stwierdził, że poważny rozwój stosunków handlowych jest możliwy i pożądanym mimo pewnych trudności związanych z możliwościami importu i eksportu obu krajów. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 27. V. 1966 Nr 124(6931)

Protest buddystów nie słabnie

Demonstracja 200 studentów w Hue

Jak donosi z Hue korespondent Agencji Reutersa, około 200 studentów protestowało w czwartek przeciwko popieraniu przez rząd USA dyktatury marszałka Ky.

Po wiecu studenci udali się do konsulatu Stanów Zjednoczonych i zdemolowali lokal amerykańskiego ośrodka informacyjnego.

W Sajgonie przywódcy buddystów wydali odezwę zapowiadającą, że uroczystości związane z 2.510 rocznicą urodzin Buddy zostają odwołane — na znak protestu przeciwko polityce reżimu Ky.

Grupa mnichów buddyjskich próbowała zorganizować manifestację protestacyjną przed gmachem ambasady Stanów Zjednoczonych w Sajgonie, ale została rozproszona przez policję, która użyła granatów z gazem łzawiącym.

Rozgłoszenia w Hue nadała komentarz „Dlaczego występujemy przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych”?

Prezydent USA Johnson — stwierdza komentator — oświadczył, że 90 proc. ludności

południowowietnamskiej „popiera wysiłki USA w Wietnamie Południowym”. Jest to absolutny fałsz. Naród południowowietnamski występuje zdecydowanie przeciwko władzom amerykańskim, które popierają krwawą klikę marszałka Ky. Władze amerykańskie boją się, że rząd, który by został wybrany przez naród, zażąda wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. (PAP)

Dzień Matki

Najpiękniejsze kwiaty, najgorętsze słowa, najserdeczniejsze uśmiechy otrzymały matki w czwartek, w dniu swego święta od dzieci, najmłodszych i dużych, tych które same już są rodzicami. Dzień Matki stał się już tradycją, jednym z najładniejszych naszych świąt.

Szczególnie starannie przygotowały się do tego dnia przedszkolaki i najmłodsze dzieci szkolne. Od dawna już pracowały nad drobnymi upominkami własnej roboty, malowały laurki, uczyły się wierszyków. Dzieci wiejskie zebrały tego dnia kwiaty na łąkach, a w kwiaciarniach przez cały rok nie widziano tylu małych klientów.

Uczniowie starszych klas zaprosili solenizantki do szkół na występy artystyczne i słodki poczęstunek. W lubelskiej szkole nr 6 im. R. Traugutta dziewczynki same upiekły ciastka na tę okazję. W szkole im. Strzelczyka w Łodzi zaproszono mamy na pokazowe lekcje, do których dzieci przygotowały się szczególnie przykładnie.

Młodzież siódmych klas szkoły nr 96 w Łodzi omawiała stosunek Zeromskiego do matki na podstawie „Dzienników”. W dwu szkołach Nowego Sącza przedstawicielka komisji historycznej przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Krakowie odczytała wzruszające fragmenty listów, które pisały do matek więźniów obozów koncentracyjnych. Dzień Matki świętowano nie tylko w domach i szkołach. Delegacje dzieci z kwiatami odwiedziły zakłady zatrudniające dużą liczbę kobiet m. in. łódzkie fabryki włókiennicze. Koła Ligi Kobiet w kopal-

Król Bugandy zbiegł za granicę

Korespondent AFP podaje z Nairobi, że koła bliskie króla Bugandy twierdzą w Nairobi, iż zdołał on uciec ze stolicy Ugandy Kampali i schronić się za granicą, korzystając z zamieszania podczas walk o zajęcie pałacu.

Ten sam korespondent przekazuje wiadomość, że trzech filmowców amerykańskich z koncertu telewizyjnego NBC zostało pobitych w Kampali w chwili kiedy nakręcali film z walk przed pałacem królewskim. Żołnierze rządowi zniszczyli nakręcone przez nich filmy. Filmowców poddano 6-godzinnemu przesłuchaniu przez policję.

Na temat wydarzeń w Ugandzie piszemy również na str. 2. PAP

Uchwała KERM

Plan na 1967 r. Założenia na 1968 r.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił zasady, tryb oraz terminarz prac dotyczących przygotowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1967 r. oraz podstawowych założeń planu na 1968 r.

Równocześnie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wydał zarządzenie w sprawie instrukcji określającej metody oraz tryb opracowania resortowych i wojewódzkich planów — w ramach NPG — na lata 1967—68.

Z przyjętego harmonogramu prac wynika, że zjednoczenia powinny opracować swe projekty w zasadzie do 30 czerwca br. Ministerstwa natomiast oraz wojewo-

dzkie rady narodowe powinny przedstawić projekty planów do 15—20 sierpnia.

Na podstawie wymienionych projektów Komisja Planowania przy Radzie Ministrów opracowuje projekt NPG na 1967 r. i podstawowe założenia planu na 1968 r. w terminie do dnia 15 października. Ministerstwo Finansów, opierając się na projekcie NPG, przedstawi projekt budżetu państwa 15 dni później. Oba te projekty zostaną przedłożone do zatwierdzenia Radzie Ministrów, a następnie zostaną przedstawione Sejmowi.

Ostatni okres przyniósł szereg zasadniczych decyzji, usprawniających nasz system planowania i zarządzania. Wśród tego rodzaju aktów normatywnych wymienić można przede wszystkim uchwały rządowe w sprawie nowych zasad systemu finansowego, planowania i finansowania inwestycji, planowania wartościowego (w złotych dewizowych) w handlu zagranicznym, systemu cen fabrycznych o-

Dokończenie na str. 2.

W. Gomułka przyjął przedstawicieli PAN

25 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusza Groszkowskiego i sekretarza naukowego PAN prof. dr Witolda Nowackiego i odbył z nimi rozmowę na temat aktualnych problemów rozwoju nauki polskiej.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC Witold Jaroński i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Andrzej Werblan. (PAP)

Dla uczczenia Tysiąclecia

Uroczyste plenum Zarządu Okręgu ZPP

Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego odbędzie się jutro uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu. Plenum zaszczyca obecnością przedstawiciele władz centralnych oraz wojewódzkich i miejskich.

W programie posiedzenia są m. in. referaty prof. dr. Alfonsa Klafkowskiego: „Polska jako członek społeczności międzynarodowej” oraz prof. dr. Jana Wąsickiego: „Najważniejsze zagadnienia prawa okresu Oświecenia”.

Plenum ZO ZPP odbędzie się w Białej Sali Prezydium RN Poznania. (y)

Święto Ludowe na antenie Polskiego Radia

28 bm. o godzinie 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłosni wojewódzkich przeprowadzi z Zielonej Góry bezpośrednią transmisję centralnej akademii z okazji Święta Ludowego.

29 bm. o godzinie 19.15 Polskie Radio w programie I nada sprawozdanie dźwiękowe z obchodów Święta Ludowego w kraju. (PAP)

Sesja trwa...



Na wyższych uczelniach trwają sesje egzaminacyjne.

Fot. — K. Przychodźki

Wyrok...

Sąd w Karlsruhe (NRF) skazał w środę za działalność komunistyczną na karę 2 lat więzienia ślusarza, Kurta Stemple-
ra. Akt oskarżenia zarzucał mu „naruszenie zakazu działalności Komunistycznej Partii Niemiec”, oraz akcję „wrogą konstytucji”.

W roli świadków oskarżenia występowali na procesie funkcjonariusze zachodniomierczy-
niomierczy organów bezpieczeństwa. Stemplera przyznał się w czasie procesu sądowego do poglądów komunistycznych, ale odmówił zeznań na temat swej działalności.

PAP

Wystąpienie Zenona Kliszki na Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych

Omówienie

Na wstępie mówca stwierdził, że doroczne spotkania pisarzy, krytyków i działaczy kultury ziem zachodnich i północnych stwarzają okazję do omawiania bardzo szybkiego rozwoju ziem zachodnich i północnych, osiągnięć ich literatury i życia kulturalnego, a także do wymiany myśli i poglądów na sprawy całego narodu.

Nawiązując do faktu, że IX Zjazd odbywa się w Bydgoszczy Z. Kliszko wskazał na wielką rolę Ziemi Pomorskiej w dziejach państwa polskiego i obecnie — w Polsce Ludowej. — Przez wieki mieszkańcy tej ziemi — powiedział walczyli z nawałą krzyżacką, ponosząc najcięższe ofiary krwi i mienia. Ziemia Pomorska była ciężką ziemią polską i ostrą mieczą w jego obrocie. — Składamy hołd wielkim synom tej ziemi, których nazwiska zapisane na zawsze w historii naszego narodu i jego kultury — Klemensowi Janickiemu, Mikolajowi Kopernikowi, braciom: Janowi i Jędrzejowi Śniadeckim, Janowi Kiliszkiewiczowi, Janowi Kasprzyszczykowi i Stanisławowi Noakowskiemu.

Przywołujemy na pamięć jej narodowo-wyzwolenie i rewolucyjną tradycję — uczestnictwo w insurekcji kościuszkowskiej, „Gromadzie Grudziądz”, udział w ruchach wolnościowych Wiosny Ludów, walki robotników Włocławka w 1905 roku i postać wielkiego rewolucjonisty Juliana Marchlewskiego, politycznej strajki lat międzywojennych i bohaterską obronę Pomorza przed najazdem Hitlerowskim w tragicznych dniach września 1939 r. Czcimy pamięć 38 tysięcy bydgoszczan rozstrzelanych na Starym Rynku i w okolicznych lasach, wymordowanych w obozach koncentracyjnych. Oddajemy hołd pomorskim uczestnikom ruchu oporu, działaczom tutejszego ośrodka Polskiej Partii Robotniczej i wreszcie żołnierzom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wyzwolicielem tej ziemi.

Te piękne i chlubne tradycje kontynuuje dziś lud Ziemi Pomorskiej, który swą patriotyczną pracą i gospodarnością wysunął województwo bydgoskie do rzędu najdynamiczniej rozwijających się regionów Polski Ludowej. Przemysł tego województwa, a zwłaszcza jego nowoczesne rolnictwo, odgrywa już doniosłą rolę w gospodarce naszego kraju. Ziemia Bydgoska ma coraz większy udział również w rozwoju nauki i kultury polskiej. Symbolem tego jest utworzony w Polsce Ludowej i pomyślnie rozwijający się Uniwersytet imienia Mikolaja Kopernika.

Mówca nawiązał do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, stwierdzając, że jest to szczególna okazja, aby kresłać nasze obecne zadania, przypomnieć związki między teraźniejszością i przeszłością narodu.

— Zasadnicza nauka — powiedział — jaka wynika z historycznych doświadczeń naszego narodu a w szczególności z ostatnich 200 lat jego dziejów, dotyczy przede wszystkim znaczenia własnego, silnego państwa dla rozwoju, dla bytu narodu polskiego. Ważnym czynnikiem upadku Polski szlacheckiej była zarówno polityka za granicą, wyczerpująca siły kraju w ekspansji wschodniej, jak i przede wszystkim rozkład wewnętrzny państwa, zwłaszcza paraliż władzy centralnej i słabość militarna, spowodowane sobieraniem magnatów i książąt kościelnych, którzy swoje interesy klasowe przedkładali ponad interesy państwa.

Tragizm utraty niepodległości w XVIII w. głęboko wstrząsnął psy-

chiką naszego narodu, przyspieszył dojrzewanie świadomości narodowej, uwarunkował wysoką temperaturę uczuć patriotycznych i ich bezpośredni związek z pragnieniem odbudowy państwa silnego wewnętrznie i zdolnego do obrony swej suwerenności na zewnątrz — innymi słowy: do odbudowy państwa nowoczesnego.

Z. Kliszko przypomniał, że od 150 lat walka o odzyskanie niepodległości i własnego państwa stała się dominantą życia narodowego Polski, jak też dominującym tematem w naszej literaturze, stwierdził, że od końca tego wieku idea walki o niepodległość zaczyna w Polsce coraz silniej spłatać się z ideą socjalizmu.

Naród nasz, walcząc o niepodległość, gwałtownie odnalazł właściwą drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

W latach II wojny światowej starły się ze sobą dwie koncepcje polskiej polityki. Jedną oznaczała kontynuacja polityki okresu międzywojennego w dziedzinie wewnętrznej i zagranicznej. Była to koncepcja zębna dla kraju i została przez naród odrzucona. Zwyciężyła, zdala egzamin dziejowy, znalazła oparcie w narodzie druga koncepcja — wysunięta przez PPR, lewicę PPS, ruch ludowy i demokratyczny, przez emigrację polską w ZSRR. Koncepcja ta miała na celu odbudowę niepodległego państwa w nowych granicach, jednolicie polskiego etnicznie, o nowym, postępowym ustroju społecznym, zabezpieczonego przed imperializmem niemieckim własną siłą i systemem trwałych sojuszy, a przede wszystkim sojuszem ze Związkiem Radzieckim. W imię tych celów mobilizowaliśmy społeczeństwo polskie do bezpośredniej walki zbrojnej z okupantem. Przed 22 laty z pożogi II wojny światowej Polska mogła odrzucić się do niepodległego bytu państwowego jedynie w socjalistycznych formach ustrojowych. Tylko siły socjalistyczne mogły zapewnić przyjaźń i współpracę Polski ze Związkiem Radzieckim, wyzwolicielem naszych ziem, głównym naszym sojusznikiem w walce z imperializmem niemieckim oraz podstawowym gwarantem naszych granic zachodnich. Jedynie siły socjalistyczne były zdolne przeprowadzić odpowiadającą polskiej racji stanu reorientację polityki zagranicznej Polski, która zapewniła jej sojusz, przyjaźń i współpracę z wszystkimi sąsiadami: ZSRR, CSRS, NRD.

Bez socjalizmu, bez socjalistycznego państwa organizującego gospodarstwo, społeczność i kulturalną twórczość narodu — Polska w połowie XX wieku nie mogłaby stać się krajem nowoczesnym.

W oparciu o dorobek 22 lat Polski Ludowej dokonała się tak głęboka reorientacja polityczna naszego narodu — mówił dalej Z. Kliszko — że mamy pełne prawo mówić o jego jednoci wokół idei socjalizmu i wokół polityki państwa ludowego jako o bezspornym fakcie politycznym, którego nikt i nic nie może podważyć. To otwiera przed nami nowe perspektywy i nowe możliwości, ale nie zdejmuje z porządku dnia zadań walki politycznej. Z przeciwnikami socjalizmu, z ideologią i polityką antysocjalistyczną, zarówno tą lansowaną z zagranicy, jak też tą, która znajduje nierzadko swych rzeczników wewnątrz kraju, przede wszystkim w obecnym kierownictwie episkopatu polskiego.

Ludowe, Socjalistyczne Państwo Polskie, stanowi bowiem historyczną zdobycz narodu polskiego, podstawowe źródło jego siły i pomyślności na dziś i na jutro. Wszystkie doświadczenia nakazują nam ze wszystkich sił umacniać to ludowe, niepodległe państwo i skupiać wokół socjalistycznych ideałów całe nasze społeczeństwo. W tym tkwi najgłębszy sens ideowy obchodów, którymi kończymy jedno, a rozpoczynamy drugie tysiąclecie dziejów narodu polskiego.

To te idee powinny być dla nas kluczem do zrozumienia narodowej odpowiedzialności i społecznej powołania współczesnej literatury polskiej, a w niej pisarstwa ziem zachodnich i północnych.

Przechodząc do spraw zjazdu oraz dyskusji, związanych z przygotowywanym Kongresem Kultury Polskiej, Z. Kliszko podkreślił, że główne źródło siły i wielkości naszej literatury, tkwiło w jej bezpośrednich związkach z losem, dążeniami, z walką i pro-

blemami społecznymi naszego narodu. Te związki dawały jej swoisty, niepowtarzalny charakter, doprowadzały naszą literaturę poprzez ułomowanie własnego narodu do ogólnoludzkiego humanizmu. To one również stanowiły o trwałości najwybitniejszych jej dzieł, które zachowały się oddziaływania i wartości bilskie coraz to nowym pokoleniom Polaków.

Wielka literatura nie tylko towarzyszyła narodowi w jego walce o zabezpieczenie swego bytu, o niepodległość, ale równocześnie podejmowała problemy wewnętrznego rozwoju naszego społeczeństwa. Mówca powołał się tu na przykład twórczości Norwida. Bogactwo jego twórczości — powiedział — jest społecznie i artystycznie aktualne na dzień dzisiejszy i jutrzejszy. To on, organizując wyobraźnię narodową, postulował dla każdego narodu własną drogę do uczestnictwa w sztuce. Prowadził trudny, ale mądry dialog z „późnymi wnukami”. — Był wielki w swym optymizmie co do sensu i roli twórczości literackiej i artystycznej. W dziejach naszej literatury, nierozdzielnie z losem narodowym związanej, są różne epoki, odmienne doświadczenia, które z biegiem lat, gdy dyktowała historia je przeżywały i podsumuje, nabierają nowych wartości i żyją w kulturze narodu wciąż nowym życiem. Żyją, jeżeli ich wartości aktualne nie były spekulacją i koniunkturą, jeżeli przetrwały paupież mody, jeżeli przetrwały przez naród do skarbcza jego kultury.

Polska Ludowa stworzyła nowe warunki dla wszechstronnego rozwoju literatury i sztuki. Polityka kulturalna naszej Partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robot-

niczej, zapewniła twórcom-pisarzom i artystom swobodę kształtowania własnej indywidualności. Nie podsuwamy wybranych tematów politycznych, ale chcemy, aby literatura polska dobiegła, kontynuowała najlepsze tradycje swych wielkich poprzedników, aby z równą im żarliwością służyła sprawie narodu, aby wspomagała bieg postępowych, procesów rozwojowych, zespalała indywidualny los jednostki z wielką problematyką społeczną, uczestniczyła w budowie nowego ustroju — socjalizmu, a również zaspokajała zwykłą ludzką codzienną potrzebę piękna i wypoczynku po pracy.

Pragnę — powiedział na zakończenie Z. Kliszko — pisarzom ziem zachodnich i północnych, pisarzom z całej Polski, złożyć w imieniu partii, najserdeczniejsze pozdrowienie za ich dzieła, za ich twórczość współbrzmującą z rozwojem Polski Ludowej. (PAP)

Obrady „Komitetu-24”

Przemawiając na obradach w Dar Es-Salam sesji Komitetu ONZ do Walki z Kolonializmem, tzw. „Komitetu 24”, przewodniczący Frontu Wyzwolenia Mozambiku E. Mondlane stwierdził, iż państwa członkowskie NATO udzielają szerokiej pomocy Portugalii.

Pomoc finansowa krajów zachodnich członków NATO — stwierdził Mondlane — umożliwia Portugalii prowadzenie walki przeciwko afrykańskiej ludności Angolii, Mozambiku i Gwinei portugalskiej. Mondlane zaapelował do ONZ i jej wyspecjalizowanych organizacji o pomoc dla ludności Mozambiku w kształceniu kadr narodowych i w rozwiązywaniu problemu uchodźców.

Ten sam temat poruszył szef delegacji radzieckiej na sesji „Komitetu 24” P. Szachow. Podkreślił on, iż Związek Radziecki zawsze stał i stoi na stanowisku udzielania całkowitego poparcia walce wyzwoleniczej narodów Afryki i nadal udzielać im będzie wszechstronnej pomocy w dążeniu do zlikwidowania ucisku kolonialnego. (PAP)

Pomoc dla dzieci

Premier Indii, Indira Gandhi odwiedziła ostatnio jeden z najbardziej zagrożonych głodem obszarów kraju, prowincję Orisa. W dalszym ciągu trwająca susza powoduje pogłębiający się kryzys żywnościowy Indii, co zmusza rząd kraju do organizowania specjalnej pomocy dla głodujących ludności. Na zdjęciu: Indira Gandhi w ośrodku Badimal w prowincji Orisa towarzyszy przy posiłku dzieci wspomaganym z funduszu rządowego.

Fot.: — CAF-UIP



Kampania sprawozdawczo-wyborcza związków zawodowych

O sprawach 52 tys. pracowników gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego

Od września ubr. we wszystkich zakładach pracy naszego województwa odbywają się wybory do rad zakładowych, poprzedzające okręgowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze związków branżowych.

Ich plonem są tysiące wniosków, wysuwanych zarówno pod adresem władz związkowych jak i administracji państwowej, dotyczących spraw socjalno-bytowych, bhp, ekonomicznych i kulturalno-oświatowych. 13 maja rozpoczęły się w naszym województwie okręgowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Rozpoczął je Związek Zawodowy Pracowników Energetyki.

Odbyła się również Konferencja Okręgowa ZZ Pracowników Książki Prasy i Radia oraz ZZ Pracowników Poligrafii.

Statutem radzili nad realizacją wniosków wysuniętych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej delegacji na Okręgową Konferencję ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Związek ten reprezentuje interesy 52 tys. pracowników, zatrudnionych w 236 przedsiębiorstwach wielobranżowych, w których obowiązują aż 27 układów zbiorowych pracy. Toteż program działalności Związku zmierza do ujednolicenia układu zbiorowego dla pracowników zatrudnionych w tym resorcie.

Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego reprezentuje również interesy około 12 tys. pracowników zatrudnionych w sektorze nieupracjonalnym. Ponieważ tylko 2 tys. pracowników tego

sektora należy do Związku, rozwiniecie pracy nad obywatelami jak największej liczby rzemieślników i drobnych twórców zasięgiem związkowego oddziaływania ujęte jest w programie działania Związku na najbliższy okres. (az)

Konkurs o Polskę w ZSRR

Sprawdzianem znajomości współczesnej Polski przez ludność Związku Radzieckiego był zorganizowany w kwietniu br. przez ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i redakcję pisma polskiego w Wilnie — „Czerwony Sztandar” — konkurs pod hasłem: „Co wiesz o Polsce”. Obejmował on 13 pytań. Wśród nich było pytanie: w jakim mieście i kiedy w Polsce odbywa się wielka impreza handlowa.

Listy do redakcji „Czerwonego Sztandaru” napływały do 15 maja br. 1.774 odpowiedzi nadeszły z Wilna, Moskwy, Kijowa, Tallina, Mińska, Brześcia, Dniepropietrowska, Leningradu, Kurska, Archangielska, Homla, Grodna, Lidy i wielu mniejszych miast w Związku Radzieckim. Odpowiadali ludzie różnych zawodów i różnego wieku. Wśród uczestników przeważała młodzież.

Pierwsza tego rodzaju próba zorientowania się w znajomości spraw polskich na stosunkowo wąskim odcinku zasięgu czytelnictwa tylko jednej redakcji, wykazała dobrą znajomość naszego kraju w ZSRR. (fh)

„Tak” i „nie” Erharda w Bundestagu

Natychmiast po powrocie z Londynu kanclerz Erhard poinformował w środę zarząd frakcji parlamentarnej CDU/CSU o przebiegu swojej wizyty w Wielkiej Brytanii.

Kanclerz odpowiedział „zdecydowanie tak” na pytanie zawarte w nocie francuskiej, czy rząd federalny życzy sobie dalszej obecności wojsk francuskich na terytorium NRF, po ich wycofaniu z dniem 1 lipca br. spod zintegrowanego dowództwa NATO. Niemniej z równym zdecydowaniem Erhard domagał się — wbrew stanowisku francuskiemu — opracowania nowego statusu wojsk francuskich w NRF oraz wyznaczenia im „określonej misji w ramach wspólnej obrony” NATO. (PAP)

Porodowe bóle nowej Afryki

Zbrojne stłumienie próby secesji, na której czele stał kabaka (król) Bugandy, Mutesa II pokwitowane zostało w Europie kilkukierowymi zmianami na dalszych stronach dzienników, w Afryce jednak stanowi wyrażenie ogromnej wagi. Uganda nie jest resztą odosobniona — niemal jednocześnie z wiadomościami o akcji prezydenta Obote, agencje prasowe doniosły, że także w najludniejszym państwie tego kontynentu, Nigerii, sprawa o kilku miesiący władzę armia, po stanowiła położenie kres istniejącej strukturze federacyjno-plemiennej i przekształcić kraj w jednolitą republikę. Zupelnie niezauważona przeszła wiadomość o wykluczeniu Czonego z parlamentu kongijskiego w Leopoldville — także pod zarzutem sprzyjania secesji najbogatszej prowincji kraju, Katangi.

Pozostaliśmy jednak przy przykładzie Ugandy.

Niezmiennie istotny dla zrozumienia zachodzących w tym kraju wydarzeń, jest fakt, że mimo z angielską brzmieniem tytułu szlacheckiego i ukończonych studiów w Cambridge, dziedziczny władca królestwa Bugandy, sir Edward Frederic Mutesa, stanowi klasyczny przykład afrykańskiego władcy feudalnego, murzynskiego kacyka, którego władza opiera się na ciągłe jeszcze potężnych wieżach plemiennych. Prezydent Ugandy, Milton Obote, natomiast — to typowy przedstawiciel nowej Afryki, reprezentujący te siły, które pragną woiści plemienne zastąpić poczuciem przynależności do niedawno wyzwolonego spod kolonialnej kurateli państwa.

Rzecz w tym, że sprawa bynajmniej nie jest łatwa. Odziedziczone po kolonialistach granice państw afrykańskich, wytyczone zostały, jako funkcja układu sił między mocarstwami imperialistycznymi, które dzieliły między siebie czarny kontynent, jak własność nieczyją, całkowicie ignorując stosunki etnicz-

ne i narodowościowe, czy tradycje historyczne. W rezultacie niemal każde niepodległe państwo afrykańskie stanowi dziś wręcz niepojęty dla cudzoziemców zlepek wielu plemion i szczepów, narodowości i kultur, języków i wyznań, podczas gdy największe narody afrykańskie rozproszone są między kilka sąsiadujących państw. I tak np.: mieszkańcy prowincji Leopoldville, należący do narodowości Lualla, nie mają nic wspólnego z Katangią, czycykami, natomiast poczuwają się do wspólnoty z ludnością sąsiedniego Kongo — Brazzaville i portugalskiej Angolii. Somalijscy zamieszkuje nie tylko Somalię, ale i sąsiednie prowincje: Etiopii, Sudanu i Kenii. Przykłady takie można by mnożyć w nieskończoność.

Przywódcy niepodległych państw afrykańskich przyjęli zasadę wzajemnego honorowania granic, odziedziczonych po reżimie kolonialnym. Była to decyzja jedynie słuszna, gdyż każda próba rewizji, bez względu na zastosowane kryterium, musiałaby doprowadzić do krwawych sporów i wojen, otwierając drogę do przywrócenia imperialistycznego jarzma. Nie można jednak zamykać oczu na trudności, związane z tą sytuacją, tym bardziej, że przecież podstawową metodą panowania kolonialnego, było właśnie podsycać woiści plemiennych, faworyzowanie jednych narodowości, kosztem innych i zapobieganie wszelkimi siłami kształtowaniu się poczucia więzi narodowej wśród wszystkich mieszkańców danego terytorium.

Godząc się z musu na przyznanie tym krajom niepodległości, biali władcy z reguły pozostawiali za sobą minę o opóźnionym zapłonie w postaci takiej konstytucji „federalistycznej”, która stanowiłaby zarzewie niustających konfliktów i stanowiła zaproszenie do ingerencji z zewnątrz.

Jeśli idzie o stosunki narodowościowe i państwowe, współczesna Afryka przypomina pod

wieloma względami Europę u schyłku średniowiecza. Wiemy z historii, jak trudny i długotrwały był proces przekształcenia zlepek feudalnych udielnych księstw i lennych woiści w nowoczesne państwa narodowe, czkawka tych nie doprowadzonych do końca procesów, odbija się po dziś dzień nawet w Europie zachodniej (konflikt walońsko-flamandzki w Belgii, tendencje separatystyczne Bretończyków we Francji, Szkotów i Walijszczyków w Wielkiej Brytanii, Katalończyków i Basków w Hiszpanii itp.). Warto przy tym przypomnieć, że okres przejściowy między tymi, tak różnymi formacjami społecznymi znany jest w historii europejskiej, jako ab-

Wszelkie analogie historyczne mogą być zwodnicze, a w każdym razie nie należy pomać ich zbyt daleko. Proces przekształcania się Afryki we wspólnotę nowoczesnych państw, marsz tego kontynentu ku dwudziestemu stuleciu, przebiega nie tylko znacznie szybciej, aniżeli podobne przemiany w Europie, ale i w zupełnie odmiennych warunkach, wynikających choćby stąd, że oddziaływuje na nie potężne wpływy nowoczesnych społeczeństw kapitalistycznych i socjalistycznych. Mimo to jednak wykryć można pewną prawidłowość we wszystkich wydarzeniach, których jesteśmy świadkami. Stare struktury społeczne rozpada się w sposób nieuchronny, ich miejsce zajmują nowe układy stosunków politycznych i ekonomicznych. Linia rozwojowa jest jednoznaczna, ale bynajmniej, nie prosta, przeciwnie — przebiega zrygawkami, skokami, czasem zmusza do odwrotu, jest często krwawa. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tych bólach porodowych powstaje nowa Afryka, i że wszystko, co się dzieje na tym odległym kontynencie — rzuca na rozwój wydarzeń na całym świecie.

TADEUSZ SZAFAR

Wielki sukces „Barw walki”

Film reżyserii Passendorfera „Barwy walki” — oparty na znanej książce generała M. Moczar — od tygodnia wyświetlany na ekranach kin hawaskich, cieszy się ogromnym powodzeniem na Kubie. Recenzenci podkreślają, że film ukazuje realistycznie bohaterstwo Polaków w walce z faszyzmem. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzyszczyka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 27 V 1966 Nr 124 (6931)

POLOWANIE NA >BISMARCKA<

Przy silnej fali z rufy i przy szybkościach, ponad 25 węzłów, okręt wychodził całkowicie spod kontroli dowodzenia. Z rufą podniesioną do góry, z dziobem ryjącym głęboko pod wodą, okręt kładł się na jedną lub drugą burtę, osiągnął przechył ponad 60 st. i w takim położeniu skręcał w prawo lub lewo, czerpiąc wodę nadbudówkami i wentylatorami. Gdy rufa niesiona falą, zawracała w ten sposób okrętem o 120 st. — 150 st. od kursu i stawała go przed falą, okręt powoli wyprostowywał się i zaczynał odpowiadać na ruchy steru i maszyn.

W danym wypadku trzeba również pamiętać o tym, że „Piorun” posiadał mniej niż 40 procent normalnego zapasu paliwa i aczkolwiek teoretycznie był to okręt niewyracalny, to jednak nawigację w pozycji leżącej i bezradność załogi należy zaliczyć do eksperymentów wyjątkowo ciężkich. Rzecz jasna, że szybkość zespołu kontrtorpedowców z powodu tych nawrotów była mniejsza niż szybkość nakazana, a skutkiem tego wyglądało, że odległość pomiędzy ściganym i ścigającymi raczej zwiększa się.

Sprzeczne były również wiadomości dotyczące składu zespołu niemieckiego. Przez cały dzień wyglądało na to, że „Bismarck” jest sam, a tu nagle przychodzi na pomoc łącznikowy i oświadcza, że samolot zameldował pozycję „Bismarcka”, który jest w towarzystwie krążownika i pięciu kontrtorpedowców. Narodziło się przypuszczenie, że z Francji przybyło na pomoc „Bismarckowi” pięć kontrtorpedowców, a że „Prinz Eugen” przez cały dzień trzymał się w oddaleniu, by rozdzielić uwagę zwiadowczego lotnictwa, a teraz pod wieczór powrócił do zespołu.

Pancernik, ciężki krążownik i pięć niszczycieli — przystępować do ataku na taką siłę równałoby się samobójstwu i teraz Vian przeżył zapewne najcięższą chwilę w swym życiu. Gdyby bowiem wiadomość ta była prawdziwa, wzrosłyby szanse „Bismarcka” na wymknięcie się, a zmalały szanse własnych pancerników, pozabawionych — samowolną decyzją Viana — eskorty. Ale dwódm 4 flotylli raz jeszcze zawierzmy swej intuicji i szczęśliwej gwiazdzie, prowadzącej go po bezmiarach oceanu. I w kilka godzin później okazało się, że dokonał właściwego wyboru.

O godz. 19.05 idący na lewym skrzydle zespołu „Piorun” przeszedł w odległości około 6 mil od okrętów grupy gibraltarskiej, którymi były lotniskowiec „Ark Royal” i krążownik liniowy „Renown”. W kilkanaście minut później nad „Piorunem” przeleciało 15 samolotów typu „Swordfish”, wysłanych przeciwko „Bismarckowi”, znajdującemu się wtedy na południowy wschód od „Pioruna”, oczywiście daleko poza zasięgiem widoczności.

Z wolna zapada wieczór, ale też zbliża się powoli kres pościgu. O godz. 21.52 na „Piorunie” zauważono duży okręt, wynurzający się z lekkiej mgły w lewym sektorze dziobowym. Dowódca zarządził alarm bojowy. „Piorun” szukał się do ataku. Okazuje się jednak, że alarm był przedwczesny i że godzina walki polskiego kontrtorpedowca z niemieckim olbrzymem jeszcze nie wybiła. Napotkany okręt był krążownikiem brytyjskim „Sheffield”, który przed niespełną pół godziną nawiązał kontakt z „Bismarckiem”, ale nakryty celnym ogniem niemieckiego pancernika, musiał się pospiesznie wycofać pod osłoną sztucznej zasłony dymnej. Napotkanie „Sheffielda”, który w związku ze zbliżającą się nocą i zapowiadzanym nadejściem niszczycieli otrzymał rozkaz wycofania się na północ, wrożyło jednak obecność w pobliżu także i „Bismarcka”. „Piorun” mija „Sheffielda” i płynie w dalszym ciągu na południowy wschód. Mija pół godziny i wreszcie o godz. 22.37 dostrzeżono „Bismarcka”. Człowiekiem, któremu przypało to w udziale był jeden z sygna listów „Pioruna” i warto zapamiętać jego nazwisko: mat Edward Dolecki.

Ciąg dalszy nastąpi

(8)

W szkołach, domach, w siedzibach rad zakładowych i zarządkach organizacji młodzieżowych — tematem najbardziej aktualnym są obecnie wakacje. Przygotowuje się listy wyjeżdżających na kolonie i obozy, wietrzy namioty i dmuchane materace.

W tej przedwakacyjnej krzątaninie nie brak i tych, którzy część swoich wakacji pragną poświęcić pracy fizycznej, służącej dobru ogólnemu. Przeszło dwa tysiące młodzieży szkolnej i studenckiej naszego województwa przygotowuje się do pracy w wakacyjnych Ochotniczych Hufcach Pracy. Liczba młodzieży, zgłaszającej swój akces do OHP, rośnie co roku. Obok bowiem radości, jaką daje praca w gronie rówieśników, uczestnictwo w hufcach przynosi konkretne korzyści materialne i pozwala często na finansowanie wakacyjnego odpoczynku w dalszej części ferii letnich. Praca w OHP cieszy się również uznaniem nauczycieli szkół średnich, wnosi w życie młodych trwałe wartości wychowawcze. Uczy szacunku dla pracy fizycznej, wyrabia umiejętność współżycia w grupie, a przez zbliżenie do innego środowiska, poszerza wiedzę o życiu i przemianach gospodarczych, kulturalnych i obyczajowych, zachodzących w naszym kraju.

Przykładem dobrych rezultatów wychowawczych uczestnictwa w Ochotniczym Hufcu Pracy może być Liceum Ogólnokształcące w Krotoszynie, gdzie od 1962 roku młodzież w czasie wakacji organizuje OHP. Inspiratorem tej pozytywnej akcji społecznej jest opiekun koła ZMS, przy Liceum — nauczyciel geografii, Jan Albert, pełniący każdorazowo funkcję komendanta hufca.

Stało się już tradycją tej szkoły, że

Ich wakacyjny hufiec

werbunek do OHP przygotowuje się z całym poczuciem odpowiedzialności. Powołana w tym celu komisja do spraw OHP, informuje na zebraniach klasowych ZMS o celach i zadaniach hufca, podaje dane dotyczące miejsca i czasu pracy, wysokości i sposobów wynagrodzenia. W klasach X i XI wychowawcy omawiają znaczenie ekonomiczne i wychowawcze OHP, przy czym uczestnicy poprzednich hufców dzielą się swymi wrażeniami i osiągnięciami w pracach żniwnych.

W ubiegłym roku Ochotniczy Hufiec Pracy Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie pracował w PGR Łagiewniki, gdzie młodzież brała już poprzednio udział w wykopkach. Wyjazd do PGR, znajdującego się w powiecie krotoszyńskim, stał się dodatkowym walorem pracy OHP. Pozwolił bowiem młodzieży zadzierzgnąć trwałe więzy przyjaźni z młodzieżą wiejską, zrzeszoną w ZMW i LZS-ach.

O powodzeniu pracy hufca w Łagiewnikach zadecydowała w dużym stopniu nie tylko odpowiedzialna postawa junaków — Wiesława Sworowskiego i Teresy Czemplik, znali nie tylko uczestnicy hufca, ale i wszyscy pracownicy gospodarstwa, gdyż kierownictwo PGR ogłaszało je wraz z wymiarem zarobków na tablicy. Podobne wyróżnienie spotkało też przodujące grupy młodzieży.

Dobra praca młodzieży jednala im szacunek pracowników PGR, którzy też chętnie uczestniczyli we wszystkich inicjatywach kulturalnych hufca. Bardzo udana była dyskusja nad książką Moczara „Barwy walki”. Tak się składało, że brygadziści, współpracujący z ramienia PGR z hufcem, byli partyzantem w lasach kieleckich i własnymi wspomnieniami uzupełnił lekturę. Młodzież hufca jest też współgospodarzem świetlicy. W soboty Rada Hufca organizowała wieczory artystyczne, wypielnione muzyką, śpiewem, recytacją oraz satyrą własną, dotyczącą życia i pracy junaków i środowiska.

Nawyk współodpowiedzialności, wyniesiony z uczestnictwa w OHP sprawił, że młodzi wyróżniają się w szkole, zarówno w pracy społecznej, jak i w zaangażowaniu w nauce, w niesieniu pomocy kolegom słabszym. Kilku byłych uczestników OHP jest dziś studentami WSR w Poznaniu. Tę decyzję podjęli również w rezultacie zetknięcia się ze swą i jej potrzebami.

Przykład krotoszyński jest typowy dla większości OHP, nie znaczy to jednak, że jest powszechny. Nie zawsze szkoła, a z drugiej strony, kierownictwo PGR, potrafią tak odpowiedzialnie traktować tę ważną gospodarczo i społecznie akcję. Wychowanie bowiem jest sprawą trudną, wymagającą zarówno dużo wiedzy, jak serca.

BARBARA MOSIEŻNA

CHADDA naszych artystów

15 bm. ukazał się na łamach „Głosu” reportaż z sesji Powiatowej Rady Narodowej pt. „Białe? Tak, białe...” Michała Łuczaka. Była to publikacja krytykująca mankamenty — naszym zdaniem — dość typowe dla działalności rad narodowych.

Zainteresowani zareagowali w sposób — dla krytykowania — wybitnie nietypowy. Godzi się to podkreślić w sytuacji, w której zbyt często zdarza się nieodpowiadanie na krytykę prasową lub też przeinaczanie faktów.

Reakcja działaczy rad sprostowała się nie tylko do wymagającego cywilnej odwagi stwierdzenia: „Istotnie, przedstawione w reportażu niedociągnięcia występują w mniejszym lub w większym stopniu w poszczególnych radach”. Nie typowość reakcji polega przede wszystkim na bezwzględnej dążeniu do zlikwidowania omych niedociągnięć. Właśnie pod hasłem „co robić, by usprawnić działalność rad” odbyła się 25 bm. w siedzibie Prezydium WRN — dyskusja nad reportażem. Udział w niej wzięli sekretarz Prezydium WRN — Edmund Piosik, kierownictwo Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN oraz sekretarze prezydów PRN bądź kierownicy

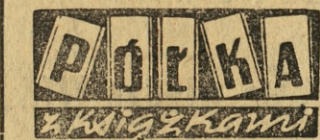
Dyskusja w Prezydium WRN nad usprawnieniem pracy rad

wydziałów organizacyjno-prawnych tychże prezydów z Konina, Koła, Nowego Tomysła, Poznania, Wolsztyna i Środę.

Wszyscy dyskutanci, uznając artykuł „Głosu” za trafiający w sedno, skoncentrowali się głównie na sprawie przygotowywania sesji i pracy z radnymi. Okazało się, że niemal w każdym powiecie stosuje się ciekawe formy działania, warte rozwinięcia i upowszechnienia. M. in. w Nowym Tomyslu dość często stosuje się na sesjach środki wizualnego oddziaływania (plansze, wykresy), które później wykorzystywane są przy innych okazjach. Nie potrzeba jechać na Węgry, by tam na sesjach oglądać filmy poświęcone jednemu z punktów porządku obrad; to samo praktykuje się raz po raz w Wolsztynie. Tamże i w niektórych innych powiatach uatrakcyjnienie (nie bójmy się tego słowa) obrad stanowi zwiędanie znajdujących się w budowie obiektów lub zakładów pracy (np. PGR-ów — gdy sesja poświęcona jest rolnictwu).

Czarnkowi i Międzybóży zorganizowały wspólne kilkudniowe szkolenie radnych nie tylko przez członków prezydów PRN, ale również przez sekretarzy KP PZPR i działaczy

FJN. Na marginesie można dodać, że ciężar szkolenia, czy in spiracji winien spoczywać właśnie na organizacjach politycznych. Edukacja radnych tylko ko przez przedstawicieli aparatu administracyjnego kryje w sobie bowiem niebezpieczeństwo „ustawiania” komisji w sposób wygodny dla kierowników wydziałów. A więc niebezpieczeństwo prymatu czynników zawodowego nad społecznym. By temu zapobiec, trzeba nie tylko rozwinąć szkolenie. Trzeba również dążyć do aktywizacji tej części radnych, których postawa jest mało twórcza i niesamodzielna. W niektórych powiatach pozytywne wyniki w tym zakresie uzyskały zespoły radnych PZPR (np. udało się im zerwać z zasadą tzw. etatowych mówców) lub też komisje mandatowe. Działalność tych ostatnich nie wszędzie i nie zawsze jest jednak zadowalająca.



LITERATURA PIĘKNA

Jan Spiewak — „Zrenicie piasku” — poezje wybrane. PIW, str. 274, 21 30.

Innym warunkiem pełnego wykorzystywania przez komisję uprawnień (m. in. współadministrators — dzięki instytucji wiążących zaleceń i opinii) jest zapewnienie sprzyjających warunków do wykonywania kontroli wewnątrz systemu rad.

Trudno w sprawozdaniu wymienić poruszone w dyskusji (uznanej za bardzo pozytywną) wszystkie istotne problemy. Będziemy zresztą do nich niejednokrotnie wracać. W szczególności poświęcimy więcej uwagi pracy radnych, co postulował jeden z dyskutantów.

Na zakończenie poinformujemy więc tylko, że w oparciu o wypowiedzi uczestników narady (i przewidzianych dalszych dyskusji w terenie nad naszym reportażem) Prezydium WRN opracuje zalecenia, zmierzające do usprawnienia działalności rad. (y)

P. S. Przy okazji prostujemy za warty w publikacji z 15 bm. błąd. Otóż sesję utworzył przewodniczący Prezydium PRN, a nie — jak podano — stały przewodniczący obrad, co byłoby uchybieniem regulaminowym.

Juliusz Zulański — „Byron nieupozowany”. PIW, str. 522, 21 45.

Adolf Rudnicki — „Niekochana”. PIW, str. 70, c. 40 zł.

Gabriela Pauszer — Kłonska — „Historie niewymyślone” LWS, str. 330, 21 23.

Teresa Brzozowska — „Strzelba, turban i pióro”, powieść o Karolu Korab — Brzozowski. WP, str. 274, 21 22.

ca postępowej myśli polskiej” — godz. 10—15.

BWA Arsenal (St. Rynek) — Malarstwo Wł. Buczyński i J. Kostki — godz. 10—18.

Galeria „Od nowa” — wystawa obrazów K. Zielińskiego z Łodzi — godz. 17—22.

Salon debiutów „Od nowa” — wystawa op. art. Andrzeja Bereziańskiego — godz. 17—22.

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern. chirurg. okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagłe zaostrzenia — domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Weterynaryjna Stacja PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

MUZEUM

Archeologiczne (Miejskiego 27/29) — godz. 10—19.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Izba Rzemieślnicza — „Prace introligatorskie” — godz. 10—18.

PIF (Paderewskiego 7) — „Polskie strachy” J. Kurkiewicza — g. 10—19.

Pałac Kultury — „Projekty scenograficzne M. Szancera” — godz. 10—18.

TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyptil barwnych „Kosmos a dziecko”.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9—17.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Polacy w sztuce o Berlin” — wystawa fotograficzna — g. 10—20.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego — „Ze skarb-

Praca

Cukiernik poszukuje pracy. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23779g.

Uczeń do niklowi potrzebny. Ukończone 16 lat. Kanałowa 17. 23793g

Sprzedaz
Sprzedam skuter i szprycę rzeźniczą. Posada, Kościan, plac Sojuszu 1. 23903g

Sprzedam bramę, furtkę i 40 słupków wierzonych na siatkę 1,5 m. Kolska 4 m. 3. 23930g

Komfortowy pokój oddam. Platne 3 lata z gór. Telefon 66828, po godz. 18. 24601g

Pani, członek spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23969m.

Dnia 26 maja 1966 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 86, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

Helena Ceglewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 maja br. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej — nasza św. tego samego dnia o godz. 9 w kościele św. Jana Vianey.

RODZINA

s. + p.
Z BRZESKICH

Maria Januszowa Chrzanowska

z Mieczownicy, urodzona w Krotoszynie, pow. Szubin, zmarła w Poznaniu w wieku 87 lat, po ciężkich cierpieniach w dniu 24 maja 1966 r., opatrzona Sakramentami św. Zwioki spoczęły w grobowcu rodzinnym w Giewartowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Marcina w Poznaniu, dnia 31 bm. o godz. 7.30.

O modlitwę za duszę drogiej Zmarłej proszą SYN, SYNOWA, RODZENSTWO, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA

Warszawa, Chyby, Wrocław, San Diego, Londyn. 24445g

s. + p.

Barbara Jóźwiak

nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, praprababcia i ciocia zachożyła dnia 25 maja 1966 r. swoje dobre i szlachetne życie, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 92.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążone DZIECI i RODZINA

Poznań, ul. Parkowa 3. 24577g

Dnia 24 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, śp.

Marianna Herkowiak

z domu Stanička

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKOWIE i ZONAMI i PRAWNUCZKA

Poznań, 23 Lutego 29/33. 24585g

Dnia 24 maja 1966 r. po pełnym trudu i poświęceniu żywocie, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 65, śp.

Józef Stelmaszczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI i RODZINA

24546g

Dnia 24 maja 1966 r. zmarł członek naszej Spółdzielni, kierownik zakładu usługowego w Poznaniu

Józef Stelmaszczyk

W Zmarłym stracił sumiennego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu przy ul. Bluszczejowej.

RADA ZAKŁADOWA i ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „USŁUGA” w Poznaniu 24566g

Dnia 24. V. 1966 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, najlepszy przyjaciel życia, troskliwy ojciec i dziadek, śp.

Władysław Maciejewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. V. 1966 r. o godzinie 15.40 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIĘCIOWIE i WNUKI

Poznań, Szczanieckiej 1 m. 15. K3836

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 maja 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., pełna szlachetności, nasza ukochana kuzynka i przyjaciółka, śp.

Irena Smorczevska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja 1966 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

KREWNI i GRONO PRZYJACIÓŁ

K3835

s. + p.

Jadwiga Sulikowska

nasza kochana córka i siostra, opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 26 maja 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

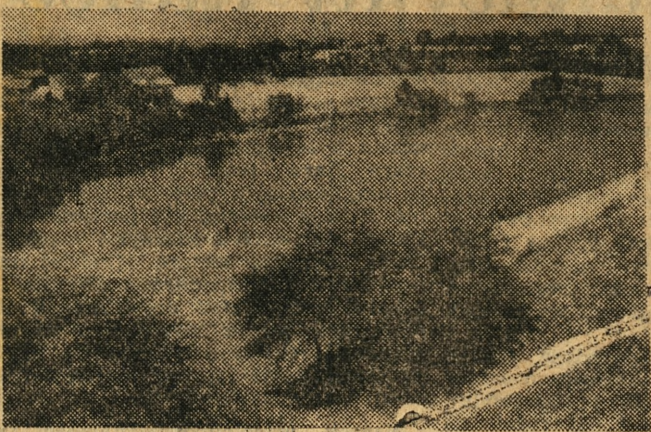
o czym donosi ciężko strapiona

MATKA z RODZINĄ

Poznań, ul. Chociszewskiego 37a m. 5. 24612g

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3

Nr 124 (6931) 27 V 1966



Uroczą jest Ziemia Nadnotecka. Wiele tam zakątków godnych zwiedzenia przez turystów. Na zdjęciu: jeziora na tak zwanych Cygańskich Dołach pod Szamocinem.

Fot.: K. Przychodźki

Współpraca powiatów i województw

Z górą rok temu pisaliśmy o pomyślnie rozwijającej się współpracy powiatów regionu nadnoteckiego, w którego skład wchodzi 6 powiatów i miasto wydzielone Piła, z trzech województw: poznańskiego, koszalińskiego i bydgoskiego. O ile przez kilka lat kierunek tej współpracy nadawał gród Staszica — Piła, zwłaszcza w koordynacji przemysłu i rolnictwa, to ostatnio na czoło wysunęła się także Trzebiatka.

Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i harcerzy w Trzebieńce doszło do nawiązania ścisłej współpracy hufców ZHP regionu nadnoteckiego. Hufce te, które skupiają w swoich szeregach ogółem 20.000 rzeszę młodzieży, powołały Związek Hufców Harcerstwa Regionu Nadnoteckiego. Najwięcej korzyści z tej współpracy harcerze odniosą w okresie lata. Np. pilscy i trzebieńscy harcerze rozbijają swe obozy w malowniczych okolicach powiatu waleckiego, słynącego z bohatera wojennego polskiego o zdołanie wale pomorskiego, czarni kowscy harcerze pojadą w Złotowski — znane w kraju z nieugiętej polskości nawet w ciemnym okresie III Rzeszy (działalność Związku Polaków na tych terenach).

Pokrótkie z Kalisza

DZIEWIĄTA SZKOŁA 1000-LECIA

W Kalinowej (powiat Kalisz) oddano do użytku budynek szkoły podstawowej, wyposażony m. in. w gabinety fizyczno-chemiczny i botaniczny. Rolnicy ze wsi Kalinowa dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego przystąpili w czynnie społecznym do budowy drogi o nawierzchni twardej, łączącej wieś z nową szkołą.

SESJĄ NAUKOWĄ

Z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Kaliszu, wspólnie z Zarządem Głównym PPH i Prezydium PRN w Kaliszu, zorganizowały regionalną sesję, poświęconą przeszłości historycznej i teraźniejszości miasta Kalisza i Ziemi Kaliskiej.

PRZYCHODNIE

Rolnicy gromady Borystawice (powiat Kalisz) postanowili wybudować remizę strażacką. Mieszkańcy Adamek zobowiązali się wyzirować 1500 m. drogi. (K)

Maj	Jana
27	
piątek	Środa: 3.42—19.58

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Mąż i żona”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Biały dzwony”;

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Katastrofa”; CZARNKÓW: „Trzy kroki po ziemi”; GNIEZNO — Lech: „Dziecko czeska”; Polonia: „Kochanka”; GOŚCINIEC: „Potem nastąpi cisza”; JAROCIN — Echo: „Faraon”; KALISZ — Kosmos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”; Stylowe: „Jo-jo”; Syrena: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); Kępno: „Dziennik panny służącej”; Kłodawa: „Wielko-

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 27 V 1966 Nr 124 (6931)

J. N.

Nowe władze WTK w Krotoszynie

W tych dniach nastąpił wybór nowych władz krotoszyńskiego oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Prezesem został Tadeusz Krokos — kierownik Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, a wiceprezesami Stefan Zybała — przewodniczący Prezydium PRN i Stanisław Niedbala — przewodniczący Powiatowego Komitetu ZSL.

Do najważniejszych zadań na bieżący rok należy przygotowanie miasteczekowych i gromadzkich sejmików kultury oraz rozwinięcie wszechstronnej działalności kulturalno-oświatowej w klubo-kawiarniach. (ig)

Maj	Jana
27	
piątek	Środa: 3.42—19.58

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Mąż i żona”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Biały dzwony”;

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 27 V 1966 Nr 124 (6931)

Dla wygody mieszkańców pleszewskiej wsi

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w powiecie pleszewskim zamierza w latach 1966—70 wybudować wiele placówek, m. in. piekarnie w Czerminie i Gołuchowie, dom handlowo-administracyjny w Pleszewie, Rolniczy Dom Towarowy w Choczu, stację paliw płynnych w Pleszewie i Dobrzycy, wiaty do maszyn rolniczych w Pleszewie i Gołuchowie, magazyny do nawozów, środków ochrony roślin, pasz i materiałów budowlanych w Gołuchowie, Szymanowicach, Dobrzycy i Pleszewie, warsztaty naprawy własnego taboru samochodowego w Pleszewie, 3 warsztaty remontowe maszyn rolniczych, sklep meblowy w Dobrzycy, masarnię powiatową w Pleszewie, wytwórnię wód gazowanych w Gołuchowie.

Poza tymi inwestycjami na wsi pleszewskiej wybudowanych zostanie dalszych 16 nowych sklepów według dokumentacji typowej w takich wsiach powiatu jak: Karsy, Fabianów, Zielona Łąka, Sowińska, Wierzyń, Dobrzyca, Koźminiec, Borucin, Kwileń, Sońca, Kuźnia, Brudzew, Taczanów i Ludwina. W

GS Dobrzyca i Czermin zostanie utwardzona nawierzchnia placu węglowego. W tym roku udestąpi się rolnikom stację wody amoniakalnej wybudowanej we wsi Kucharki. Lepiej będzie zaopatrzenie ludności wiejskiej w pieczywo, wyroby wędliniarskie, w materiały budowlane, w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze.

W szerszym niż dotychczas stopniu będzie się zaspokajać potrzeby ludności w zakresie świadczenia usług, jak np. naprawy maszyn rolniczych. Powstały już rzemieślnicze punkty usługowe przy GS w zakresie szklarstwa, malarsstwa, stolarki meblowej i budowlanej.

GS rozszerza swe usługi w zakresie dostarczania towarów do rolników oraz bezpośredni odbiór płodów rolnych i trzody od producenta. Zadbano o przeszkolenie obsługi rolników oraz rozszerzy się instruktaż dla mieszkańców wsi pleszewskiej. (iki)

NOTATNIK KULTURALNY

OKLASKIWAŁYMY IDĘ KAMIŃSKĄ

Z dwoma przedstawieniami starej komedii Józefa Łatajnera „Sure Szejndl” bawił w Poznaniu Teatr Żydowski z Warszawy prowadzony przez Ide Kamińską. Goście wystąpili na scenie Teatru Polskiego przy świetle wypełnionej widowni, która przyjęła ich występy niezwykle serdecznie. Pokazali oni muzealnie stylowe, pełne jednak aluzji współczesnych widowni ludowe utrzymane w egzotycznym już dziś kolorystyce i nastroju starego miasteczka żydowskiego z końca XIX wieku. W roli tytułowej — rabinowej Sure Szejndl wystąpiła w tym spektaklu znakomita aktorka Ida Kamińska.

WYSTAWY W „DESIE”

Wzorem innych miast polskich Salon Sztuki Współczesnej poznańskiej „Desy” rozpoczął organizowanie w swej siedzibie przy ul. Armii Czerwonej 63 wystaw obrazów plastycznych i przedmiotów z przedmiotami. Obecnie w salonie „Desy” z niedługo pokazem pejzaży wystąpił znany już z udziału w wystawach ZPAP i BWA malarz i grafik Zygmunt Gromadzki. Ekspozycja on tu 8 pejzaży o dużych walorach sztuki komunikatywnej, nietrudnej w odbiorze, a jednak wartościowej artystycznie.

SKUPIN W GORZOWIE

Z dużym zainteresowaniem przyjęła publiczność gorzowska wystawę prac malarskich i rysunków plastyka poznańskiego — Ryszarda Skupina w Muzeum Regionalnym w Gorzowie zorganizowaną tam przy współpracy BWA w Poznaniu. Niedoinwestowane plastyczne środowisko kulturalne Gorzowa spodziewa się, że wystawa ta inauguruje stałą wymianę wystaw z Poznaniem i otworzy jej szersze możliwości kontaktu ze sztuką współczesną.

KŁOPOTY Z DYPLOMAMI

W Kaliszu po festiwalu teatralnym krążyła pogłoska, że tym razem laureaci nagród jury VI Kaliskich Spotkań Teatralnych otrzymają dyplomy. Poprzednio, podobno gdzieś się zawieruszyły i do rąk laureatów nie dotarły. Może tym razem otrzymają je więc hurtem, za te i poprzednie Spotkania.

POZNANIACY NA FESTIWALU

W lipcu w Szczecinie odbędzie się trzeci kolejny Festiwal Malarstwa Współczesnego. Dwustopniowe jury Festiwalu zakwalifikowało na wystawę prace 10 poznańskich artystów: J. Berdyszka, J. Bersza, E. Gabryelskiego, H. Grygiel, B. Kurki, A. Kurzawskiego, E. Michalaka, Z. Miszczyka, J. Świątki i A. Zydronia. (obj)

Oстрым piórem

Do okulisty — kilka razy

Pacjenci z powiatu śremskiego zmuszeni korzystają z poradni okulistycznej w Śremie, od dawna wyrażają głębokie niezadowolenie.

Okulista przyjeżdża do Śremu raz w tygodniu. Przyjmuje za ledwie trzy godziny, a pacjentów zgłasza się 60—80. Nic dziwnego, że wszystkich przyjąć nie może. Chorzy muszą przychodzić po trzy, cztery, a nawet więcej razy, by zostali wreszcie przyjęci. Dlaczego lekarz nie przyjmuje w pełnym wymiarze godzin, jeżeli tylko jeden dzień ma przeznaczone dla całego powiatu? Do Ośrodka Zdrowia w Kórniku raz w tygodniu przyjeżdża laryngolog. Jest to duże obciążenie dla Śremu, a dla rejonu kórnickiego poważne udogodnienie i pewność, że każdy zostanie w tym dniu przyjęty. Czy nie można by więc w Kórniku utworzyć dodatkowej poradni okulistycznej? Jeżeli jednak ta koncepcja nie znajdzie aprobaty wojewódzkich władz zdrowia, to chyba lepiej kierować pacjentów, jak to było kiedyś, do Poznania... (su)

...A PO OKULARY — DO POZNANIA!

Do roku 1964 w Środzie przy ul. Dąbrowskiego działał punkt usług optycznych dla miasta i powiatu Środa. Sprawy związane z optyką załatwiano na miejscu i często niezwłocznie. Nie marnowano czasu i pieniędzy na przejazdy. Teraz jest inaczej. Nastąpiła likwidacja punktu i po szkła trzeba jechać do Poznania, tracąc dzień pracy i pieniądze. Warto byłoby zastanowić się nad ponownym założeniem punktu dla zaoszczędzenia drogocennego czasu licznej rzeszy osób, korzystających z usług optycznych. (kos)

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Tadeusz Zmudziński — fortepian.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz 8.15 Konc. rozrywk. 8.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dla szkół średnich słuchowisko „Nad Niemnem”; 9.30 Polska muzyka ludowa; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Nasi rodzice pracują”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Rytm i piosenka; 11 Konc. muz. polskiej; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II pt. „Spacerak z melodii”; 13.20 Recital fortep. B. Ringelssena; 13.40 Swojskie melodie; 14 Public. międzyznan; 15.05 Dla szkół średnich słuch. pt. „Skarby w morzu”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny;

20.35 „To i owo”; 21.35 Mocne uderzenie po polsku; 22 „Festiwal młodej poezji w Łodzi”; 22.20 Konc. dla miłośników muz. poważnej; 23.10 Wiadom. sport. 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.55 Konc. dnia; 9.40 Z życia ZSRR; 10.35 Muz. rozrywk.; 10.50 „Trzecie pokolenie” fragm. 2 pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Z ulubionych operetek; 12.25 Zesp. rozrywk.; 12.30 Kultura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14.30 „Jest ze Śląska”; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.30 Dla dzieci fragm. pow. pt. „Kapitan Tornado” odc. 3; 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 Audycja sport. pt. „Najcieleń strzelają ligowcy Grunwaldu”; 18.10 10 minut w rytmie tanga; 18.20 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.25 „20 minut z panem Zagłobą” — wesołe mikro-słuch.; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i

Pełne szczęście było tak blisko...

Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu”

To co działo się wczoraj w polskim obozie na stadionie Jahna w Berlinie przypominało do złudzenia atmosferę panującą podczas gwałtownych wahań akcji na giełdzie. Ponad 3 godziny liczyliśmy żmudnie sekundy zarobione lub stracone przez przeciwników naszych kolarzy. Pierwszym Polakiem który zakończył piekielnie trudną 44 kilometrową jazdę był Magiera. Jechał nie zwykle dynamicznie, jak żaden z jego poprzedników, a jak się później okazało również z następnych konkurentów. Czas i pierwsze miejsce Magierzy zawieszono na olbrzymiej tablicy nie zmieniało się do końca.

Staną Magiera na podium zwycięzców, ale po jego prawej ręce miejsce było puste. Miał je zająć Fin Wackstroem który 3 godziny przed uroczystą dekoracją zakończył jazdę, popatrzył na tablicę wyników, pomyślał o 77 kolegach lepszych od niego znajdujących się na trasie i pojechał do hotelu. Nie przewidywał chłopak, że na ostatnim etapie dostąpi zaszczytu odbycia rundy honorowej i nie skorzystał z tej okazji.

Im bliżej końca etapu tym napięcie większe, a pogoda co raz gorsza, zaczęła się ulewa. Czas Polaków znajdujących

się już na mecie były lepsze od uzyskanych przez Rosjan. Na trasie był jedynie Dochłajakow. Jazda stawała się coraz trudniejsza co oczywiście zwiększyło szansę naszego zespołu na zwycięstwo etapowe i w całym wyścigu. Kiedy radziecki kolarz przejechał linie mety ktoś przyniósł od sędziów prowizoryczny czarny Nieopisana radość zapanowała w polskim obozie. Wyliczenia wskazywały że wygraliśmy wyścig różnicą 6 sekund. Krótka jednak była ta chwila bowiem nasz informator nie znał dobrze niemieckiego. Oficjalny czas przekreślił oczywiście wszelkie marzenia.

Po 15 dniach walki na przesłono 2300 km przegraliśmy do Związku Radzieckiego zaledwie 6 sekund. Taki jest sport i w tym jego cały urok, że do ostatniej chwili trudno cokolwiek powiedzieć.

Berliński zakończenie wyścigu było nietypowe dla tej imprezy. Indywidualna jazda na czas ma oczywiście olbrzymie znaczenie taktyczne i podnieca fachowców, ale przeciętny kibic wyżej ceni sobie bezpośrednią walkę niż papierkowe kalkulacje. Stąd zainteresowanie ostatnim etapem było w stolicy NRD raczej przeciętne.

BOGDAN DOHNKE

WYNIKI XV ETAPU

1. MAGIERA	54.54
2. Wackstroem (Finlandia)	57.02
3. Lonardi (Włochy)	57.50
4. Benfatto (Włochy)	58.35
5. Takacs (Węgry)	58.42
6. Butzke (NRD)	59.27
7. Rietze (Francja)	59.29
8. Honkanen (Finlandia)	59.30
9. ZIELINSKI	59.30
10. Lebediew (ZSRR)	59.39
11. Guerra (Włochy)	59.42
12. Albonetti (Włochy)	59.58
13. Guyot (Francja)	1:00.00
14. Dalla Bona (Włochy)	1:00.11
15. Olizarenko (ZSRR)	1:00.14
35. POLEWIAK	1:01.25
62. KEGEL	1:02.41
71. KUDRA	1:03.45

OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. ZSRR	173:37.11
2. POLSKA	173:37.11
3. NRD	173:45.06
4. Francja	173:58.22
5. CSRS	173:58.22
6. Belgia	173:58.22
7. Bułgaria	174:07.23
8. Włochy	174:07.23
10. Jugosławia	174:14.48
11. Dania	174:17.41
12. Rumunia	174:51.11
13. Norwegia	176:23.23
14. Anglia	177:13.11
15. Maroko	177:24.07
16. Finlandia	181:04.57
17. Algieria	183:16.11

DRUŻYNOWE OSTATNIEGO ETAPU:

1. Włochy	2:56.07
2. POLSKA	2:56.48
3. Finlandia	2:58.30
4. ZSRR	3:00.28
5. NRD	3:01.11
6. Francja	3:01.17
7. Węgry	3:02.33
8. Dania	3:03.01
9. Bułgaria	3:03.44
10. CSRS	3:04.09
11. Anglia	3:04.12
12. Belgia	3:06.03
13. Norwegia	3:06.47
14. Rumunia	3:07.07
15. Jugosławia	3:07.43
16. Maroko	3:07.43
17. Algieria	3:08.17

OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. Guyot (Francja)	57:49.33
2. Dochłajakow (ZSRR)	57:51.12
3. Peschel (NRD)	57:53.18
4. Van Neste (Belgia)	57:53.20
5. Guerra (Włochy)	57:54.21
6. Pietrow (ZSRR)	57:55.52
7. KUDRA	57:55.57
8. Megyeri (Węgry)	57:56.31
9. Smolik (CSRS)	57:57.11
10. Albonetti (Włochy)	57:58.38
11. Vogelsang (NRD)	57:58.46
12. ZIELINSKI	57:58.53
13. Doleżel (CSRS)	58:00.01
14. Hava (CSRS)	58:00.41
15. Wouters (Belgia)	58:01.02
16. Kiryłow (Bułgaria)	58:01.02
17. KEGEL	58:01.02
18. Hoffmann (NRD)	58:01.06
19. Bobekow (Bułgaria)	58:01.49

NAJAKTYWNIJSI KOLARZE

1. Peschel (NRD) 48 pkt
2. Pietrow (ZSRR) 39 pkt
3. Dochłajakow (ZSRR) 32 pkt
4. Smolik (CSRS) 32 pkt
5. Wenczel (CSRS) 29 pkt
6. MAGIERA (Polska) 29 pkt
7. Guyot (Francja) 26 pkt
8. Benfatto (Włochy) 26 pkt

Zwycięzca tej klasyfikacji, Peschel, uzyskał minutę bonifikaty w klasyfikacji ogólnej wyścigu, drugi — Pietrow — 30 sekund. Dzięki temu obaj ci zawodnicy poprawili znacznie swe pozycje w klasyfikacji.

● Zwycięzca XV etapu uzyskał przeciętną 45,0 km/godz.
● Przeliczenia szybkiego całego wyścigu (łączna długość 2340 km) — 40,4 km/godz.

● Najlepszym kolarzem w NRD był Polak MAGIERA, a najlepszą drużyną zespół POLSKI.
● XIX Wyścig Półku ukończyło 88 kolarzy. Na starcie ostatniego etapu nie stawili się Jugosłowianie Skerl.
● Na trasie wyścigu wyczołgał się wczoraj zaledwie 14 zawodników. Jest to swego rodzaju rekord, bowiem mniejsza liczba zawodników — 13, wyczołgała się jedynie podczas pierwszego Wyścigu Pokoju Warszawa — Praga w 1948 roku. Ale wówczas startowało w ogóle 65 zawodników, a wyścig miał zaledwie 5 etapów i 886 km długości.

Aktualn.: 19.30 Konc. symf. Ork. i Chór PR w Krakowie zorganizowany w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego; 20.05 Relacja dźwięk. ze Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Bydgoszczy; 20.25 D. c. konc.; 21.35 Konc. rozrywk.; 22.05 IV Festiwal Przyjaźni „Pewien dzień dalekiej przeszłości” słuch.; 22.55 Muz. tan.; WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.05, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 12.45 — Dla klas III: „Maszeruje wojsko”; 16 — 18 lekcja jęz. ang.; 16.20 — „Piętno wiośny” — kompozycja muzyczna (Moskwa); 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci — „Miś z oienka”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Gdańska Kronika Dziewcząt i Chłopców”; 17.35 — „Szlak pełen niebezpieczeństw” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18 — „Głód” — reportaż; 18.30 — „Wielokropek”; 18.50 — Wszelchnia TV — program pt. „Antykryk”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „ECHO-Tygodnia”; 20.15 — „Western na południu 15” — St. Bratkow-

skiego; 21.25 — „10 minut rekreacji”; 21.35 — Film krótkometrażowy; 21.50 — Dziennik; 22 — „Wszystko nasze ukradziono” — fragm. programu Zespołu Studenckiego „Nurt”.

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII: „Śsaki”; 10.35 — „Interesy Pana Mercadot” — film fab. prod. NRF (lat 16); 16.10 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci — program dla nauczycieli; 16.20 — 18 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.40 — „Strajk chłopski” — film krótkometrażowy prod. polskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program Tygodnia; 17.15 — Program dla młodych widzów, „Konkurs 5 milionów”; 18.10 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.45 — „Podróż do wód” — reportaż filmowy; 19.05 — „Wierne czarne rozmoowy”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — „Pegaz”; 20.15 — Magazyn kulturalny pod red. G. Lasoty; 20.45 — Film krótkometrażowy; 21 — Transm. koncertu z Filharmonii Narodowej w Warszawie; W przerwie ok. 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadom. sportowe; 23 — „Interesy Pana Mercadot” — film fab. prod. NRF.

Zastrzega się prawo do zmian.